Nr. 276. (poranny) Lwów. Sobota, 15 czerwca 1901. Rok VI.

PRENUMERATA WYNOSI:
we Lwowie:
miesięcznie 2 korony, za dwurazową dost. do domu dopłaca się 60 h.
na prowincyi:
rocznie 26 k. 40 h. z 2-krotną wys. 32 k. — h.
kwartal. 6 „ 60 „ „ „ 8 „ — „
miesięcz. 2 „ 20 „ „ „ 2 „ 70 „
W Niemczech: miesięcznie . 4 kor.
W innych krajach „ . 6 „
Każda zmiana adresu 40 h.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

OGŁOSZENIA:
Za 1 wiersz petitowy albo jego miejsce 20 h., nadesłane wiersz garmondem 80 h., małe ogłoszenia za wyraz 6 h., najmniej 60 h.
Osobista korespondencya po 10 h. od słowa.

Numer pojedynczy:
	poran.	popołud.
We Lwowie .	4 h.	6 h.
na prowincyi .	6 h.	8 h.

Adres: „Słowo Polskie“
Lwów, ul. Chorążczyzny l. 17.
TELEFON 541.

Depesze „Słowa Polskiego“

z dnia 15 czerwca.

Defraudacya pocztowa.

Kraków. Przed trybunałem przysięgłych rozpoczęła się wczoraj, pod przewodnictwem prez. Morelowskiego, rozprawa przeciw Onufremu Rozdolskiemu, ekspedytorowi pocztowemu w Woli Justowskiej, o sprzeniewierzenie kwoty 1386 kor. 89 h. Obwiniony twierdzi, że z obawy kradzieży pieniądze rządowe zabrał ze sobą i poszedł do Krakowa. Tu w restauracyi przy ul. Zwierzynieckiej zawiązał znajomość z kilku osobnikami. Nad ranem spostrzegł brak pieniędzy. Oskarża zastępca prokuratora Trzaskowski, broni dr. Pawłowicz. Wyrok zapadnie dziś.

Afera Noskowski-Kosobudzki.

Warszawa. W sprawie o obelgi dyrektora Towarzystwa muzycznego Z. Noskowskiego przeciw J. Kosobudzkiemu miała się odbyć rozprawa przed sędzią pokoju 8-ego rewiru; obrońca oskarżonego spóźnił się; w obec tego sędzia utrzymał w mocy wyrok pierwszy, skazujący p. Kosobudzkiego na 12 dni aresztu. Jako świadkowie przybyli K. Gliński, Matuszewski, Or-Ot (Oppman) i inni. W sprawie tej ma być wniesioną jeszcze apelacya do Zjazdu sędziów pokoju.

Jubileusz pontyfikatu papieża.

Wiedeń. *Politische Correspondenz* donosi z Rzymu, że czynią tam przygotowania do uroczystego obchodu 20-lecia pontyfikatu papieża Leona XIII.

Jubileusz ten wypada w dniu 20 lutego 1902.

Dr. Körber w zdrojach czeskich.

Marienbad. Prezydent ministrów dr. Körber zwiedzi w lipcu zdroje czeskie: Marienbad, Karlsbad, Francensbad i Cieplice dla przekonania się o ich rozwoju.

Gmina-miasto.

Praga. Gminie Podmokle (Bodenbach) na podstawie najwyższego postanowienia, nadano charakter miasta.

Sejm węgierski.

Budapeszt. Sejm węgierski przyjął wczoraj całą ustawę o „*incompatibilitas*“ w rozprawie szczegółowej, wraz z wnioskiem dodatkowym prezydenta ministrów Szella, że podobna ustawa dla Izby magnatów musi być przedłożona przed upływem 1902 r.

Strejki.

Budapeszt. Robotnicy w kopalniach, należących do Towarzystwa kolei państwowych i w fabrykach maszyn w Anino i Steizak, postanowili na wypadek, gdyby dyrekcya w kopalniach w Reszica wstrzymała roboty — również prace zastanowić. W takim razie liczba strejkujących robotników doszłaby do 12.000.

Podróż cara na manewry do Gdańska.

Berlin. Wiadomość, podana przez dzienniki berlińskie, że car przybędzie na manewry do Gdańska, zdaje się potwierdzać. Oficyalnie w Petersburgu tego jeszcze nie ogłoszono. Car przybędzie na manewry do Gdańska na specyalne zaproszenie cesarza Wilhelma. W Petersburgu czynią tę podróż zależną od wyniku rozwiązania carowej, którego się należy w najbliższym czasie spodziewać. Dzienniki przypisują tej podróży wielkie polityczne znaczenie.

Z kongresu nakładców.

Lipsk. Międzynarodowy kongres wydawców uchwalił polecić biuru poczynienie starań, aby skłonić rządy austryacki i węgierski do przystąpienia do konwencyi berneńskiej, dotyczącej ochrony dzieł literatury i sztuki.

Bestyalski żonobójca.

Bruksela. Wykryto straszne morderstwo, jakiego się dopuścił zamieszkały tu od niedawna agent handlowy Demez na swej 30-letniej żonie.

Na ślad zbrodni naprowadziło to, że z mieszkania Demezów zaczął się wydobywać okropny odór.

Przy przeszukaniu mieszkania znaleziono osobno w kuferku głowę zamordowanej, osobno tułów w pudle ze sukni, osobno zaś ręce i nogi.

Demeza aresztowano.

Protest przeciw zwołaniu Sejmu styryjskiego.

Grac. Niektórzy posłowie Sejmu styryjskiego wnieśli protest przeciw zwoływaniu Sejmu w chwili, gdy większa część posłów, szczególnie z gmin wiejskich nie może być obecną przy obradach z powodu prac zawodowych.

Protest ten ma być także odczytany na pierwszem posiedzeniu Sejmu styryjskiego.

Ułatwienia prasowe w Rosyi?

Wiedeń. *Politische Correspondenz* donosi z Petersburga, że wkrótce pojawi się tam rozporządzenie, rozszerzające niektóre ułatwienia dla prasy a mianowicie, że obecnie trzykrotne udzielenie napomnienia jakiemuś dziennikowi przez cenzurę nie będzie dla dziennika tak niebezpiecznem, gdyż wydać się mające rozporządzenia dopuszczają w drodze łaski podarowanie jednego napomnienia rocznie. Dotychczas obowiązywała ustawa, że jeżeli cenzura udzieli jakiemuś pismu napomnienia 3 razy, to pismo takie według brzmienia ustawy ma przestać wychodzić.

Eksplozya w fabryce.

Paryż. Wczoraj o godzinie 11 przed południem zdarzyła się w fabryce nabojów w Issy w pobliżu Paryża straszna eksplozya w chwili, gdy robotnicy mieli opuścić już fabrykę. Część fabryki zawaliła się. Dotychczas znaleziono 15 trupów, a 18 robotników jest ciężko rannych.

Cesarz Wilhelm w Kongresówce?

Petersburg. *Russkij Listok* donosi z Berlina, że cesarz Wilhelm ma przybyć tego roku na wielkie manewry w Królestwie polskiem.

Obchód carski w Mandżuryi.

Petersburg. W odświętnie przystrojonem mieście Mukden, w Mandżuryi, odbył się uroczysty obchód rocznicy koronacyi cara. Po nabożeństwie odbyła się uczta, podczas której toastowano na cześć cara, któremu ze strony chińskiej wyrażono wdzięczność za uspokojenie kraju, potem na cześć cesarza chińskiego i cesarzowej wdowy.

Katastrofa kolejowa.

Paryż. Na dworcu Marly, pod Valenciennes, zderzył się pociąg towarowy z osobowym, przyczem 30 pasażerów odniosło lekkie rany.

Morderstwo Wołodkowiczowej.

Odesa. Przeciw mordercy śp. Wołodkowiczowej, Małyszewowi, toczy się przed tutejszym sądem okręgowym rozprawa. Małyszew przyznał się do zabicia Wołodkowiczowej. Ze stu zawezwanych świadków, sąd poprzestał na przesłuchaniu 25.

Ameryka a Niemcy w Chinach.

Waszyngton. Jak donosi Biuro Reutera, Stany Zjednoczone postanowiły zaniechać protestu, przeciw zamierzonemu pozostawieniu silnego garnizonu niemieckiego w Szangaju.

Pożary.

Petersburg. Wczoraj popołudniu wybuchł w warsztatach okrętowych na wysepce, opodal Petersburga pożar, który wyrządził znaczne szkody. Ogień przeniósł się następnie przez kanał, łączący Fontankę z Newą i zniszczył kilka magazynów wojskowych, w których były znaczne zapasy owsa i mąki. Szkody wynoszą przeszło 10 mil. rubli.

Nowy Jork. Największy hotel w Westbaden w stanie Indiana, stał się pastwą płomieni. Gości w liczbie 300 z trudem zdołano uratować. Stracili oni jednak wszystko, co posiadali.

Z parlamentu francuskiego.

Paryż. Podczas dyskusyi w Izbie deputowanych nad rozruchami na wyspie Marguerite, Drumont atakował gwałtownie funkcyonaryuszy rządowych w Algierze; prefekta tamtejszego nazwał on podłym. Rząd — powiedział Drumont — ma wpośród siebie ludzi zniesławionych.

Izba uchwaliła przeciw Drumontowi cenzurę i wykluczyła go na pewien czas z posiedzeń. Gdy Drumont nie chciał ustąpić z trybuny, posiedzenie przerwano i sprowadzono oddział żołnierzy. Za ich zjawieniem się w sali, Drumont wyszedł, wołając: Niech żyje armia! Precz z żydami!

Po przerwie bronił Waldeck Rousseau postępowania rządu, poczem przyjęto porządek dzienny, akceptowany przez rząd, pochwalający wyjaśnienia rządu i oświadczający, że Izba liczy na energię rządu w sprawach kolonij francuskich.

Senat uchwalił 153 głosami przeciw 80 ogłosić plakatami ostatnią mowę Waldecka Rousseau; następnie odbył się dalszy ciąg dyskusyi nad ustawą o kongregacyach; uchwalono 237 głosami przeciw 8 przystąpić do dyskusyi szczegółowej.

Deputacya m. Paryża na zjeździe Sokołów w Pradze.

Paryż. Rada miejska uchwaliła wskutek zaproszenia Rady miasta Pragi, wysłać deputacyę na zjazd Sokołów czeskich w dniach 29 i 30 czerwca.

Burze.

Kolosvar (Klausenburg). Oberwanie chmury zrządziło wiele szkód w domach, jeden dom się zawalił.

Wypadek prof. Virchowa.

Berlin. Prof. Virchowa, przechodzącego wczoraj przez plac Poczdamski, przewrócił bardzo silny wiatr. Virchow, upadając na drzewo, doznał lekkich obrażeń.

Znowu zapowiedzi pokoju.

Kolonia. *Köln. Ztg.* donosi z Brukseli, że wśród bawiących w Europie Boerów objawiają się tendencye pokojowe, z któremi jednak Krüger i Leyds nie sympatyzują. Wielką wagę przypisują konferencyi pani Botha z Krügerem. Pani Botha ma przedstawić rzekomo bardzo korzystne propozycye angielskie w sprawie zawarcia pokoju.

Bruksela. *Independence* i *Soir* donoszą, że Krüger zamienia nieustannie z Bothą szyfrowane depesze, oraz że przygotowuje wielkie *coup* w sprawie transvaalskiej.

Samobójstwo milionera.

Petersburg. Krezus charkowski Alczewskij, jeden z najbogatszych rosyjskich fabrykantów cukru, rzucił się pod koła pociągu lokalnego, idącego z Gatczyny do Petersburga. Pociąg oderwał mu nogi od tułowia. Alczewskij na miejscu skonał.

Kraków. Rada miejska po 4-godzinnej dyskusyi uchwaliła zaciągnąć pożyczkę inwestycyjną 7 milionów koron, oraz prowizoryczną 1 milon koron od dyrekcyi funduszu propinacyjnego, celem bezzwłocznego rozpoczęcia nagłych robót.

W najbliższym czasie rozpocznie miasto budowę 2 szkół, rozszerzenie jednej, budowę magazynu dla dekoracyj teatralnych, budowę bruków i kanałów, rozszerzenie rzeźni i przebudowę magistratu, ogólnym kosztem 970.000 koron.

Cesarz w Pradze.

(*Depesze „Słowa Polskiego“*).

Na przedmieściach.

Praga. Cesarz wczoraj popołudniu zwiedzał przedmieścia Pragi. O godzinie 2-giej wyjechał wraz z świtą z Hradczyna i udał się naprzód do Starego miasta. Zwiedził tam miejską Kasę oszczędności, a następnie gmach Banku krajowego, gdzie mu przedstawiono funkcyonaryuszy zakładu. Cesarz rozmawiał z wszystkimi, dowiadując się o stosunki i rozwój banku.

W sali posiedzeń podziwiał wywieszone tam wspaniałe obrazy. Zapisawszy w końcu nazwisko swe do księgi pamiątkowej, pojechał następnie do Królewskich Winohradów. Wzdłuż drogi dziatwa szkolna i tysiączna publiczność tworzyła szpalery. Przed ratuszem wręczono monarsze wspaniały bukiet, a burmistrz Visek wygłosił czeską przemowę, na którą cesarz również po czesku odpowiedział.

W sali posiedzeń powitał cesarza przemową przewodniczący Rady powiatowej poseł dr. Herold, któremu cesarz odpowiedział także po czesku, wyrażając radość, że mógł znowu zwiedzić to miasto. Herold pokazał cesarzowi plan szpitala, zbudowanego z okazyi 50-letniego jubileuszu panowania monarchy. Cesarz z wielkiem zadowoleniem przyjął to jako dowód wielkiej lojalności i patryotyzmu mieszkańców.

W dalszym ciągu pojechał cesarz do Żyżkowa i oglądał tamtejszy kościół, również jubileuszowy; dziatwa szkolna rzucała mu do stóp róże. Następnie udał się monarcha do Karlina, gdzie przed ratuszem ustawiono wspaniałą bramę tryumfalną i dwie grupy żywych obrazów. Na przemowę tamtejszego burmistrza, cesarz bardzo życzliwie odpowiedział po czesku, dziękując za objawy lojalności, poczem powrócił do Hradczyna, witany wszędzie entuzyastycznymi okrzykami „*Slava*“. O godzinie 6-tej odbył się obiad galowy. Przez cały dzień wczorajszy pogoda była prześliczna.

Audyencye u cesarza.

Praga. Na ogólnych audyencyach przyjął wczoraj cesarz także deputacyę miasta Pragi z burmistrzem drem Srbem na czele, która wręczyła monarsze memoryał, zawierający życzenia stolicy czeskiej. Memoryał uprasza między innemi: o rozparcelowanie gruntów fortyfikacyjnych, o wybudowanie gmachu dla świeżo utworzonej czesko-niemieckiej akademii sztuk pięknych na gruntach obecnych koszar t. zw. Aujezdowskich, o połączenie przedmieść z Pragą i utworzenie t. zw. wielkiej Pragi na wzór „wielkiego Wiednia“, w końcu o to, aby jeden z członków rodziny cesarskiej stale zamieszkał w Pradze. Cesarz przyjął życzliwie ten memoryał i przyrzekł treść jego gruntownie zbadać.

W memoryale, wręczonym czesarzowi przez burmistrza Srba, zawartą jest także prośba o wydatną pomoc państwową, na cele asanacyi miasta.

Obiad dworski.

Wczoraj o 6-tej odbył się drugi obiad dworski, w którym wzięli udział: prezydent ministrów Koerber, członkowie arystokracyi, byli ministrowie Baernreither, Ledebur i Kaizl, prezydent wyższego sądu, wiceprezydent namiestnictwa, generalicya i oficerowie sztabowi, członkowie Wydziału krajowego, posłowie obu narodowości, rektorowie politechnik: czeskiej i niemieckiej, burmistrzowie przedmieść etc.

W teatrze niemieckim.

Przed godz. 8 udał się cesarz, witany po drodze przez tysięczny tłum hucznemi owacyami do pięknie udekorowanego teatru niemieckiego. Tam powitali cesarza namiestnik, marszałek krajowy, intendent teatru Urban, prezydent niemieckiego stowarzyszenia teatralnego Oswald Thun-Salma, poseł Richter i dyrektor teatru Neumann. Z chwilą zjawienia się cesarza w loży, publiczność wstała z miejsc i wznosiła okrzyki na cześć monarchy. Orkiestra zaintonowała hymn i zagrała trzykrotny tusz. Cesarz powołał do swej loży p. Oswalda Thun-Salma; prócz tego w loży cesarskiej zasiedli: namiestnik, marszałek krajowy i komendant korpusu. Koerber siedział w loży razem z żoną namiestnika, prócz tego byli na przedstawieniu ministrowie Hartel i Rezek, prezydent Izby panów Windischgraetz, wiceprezydent Izby posłów Prade, posłowie do Rady państwa i do Sejmu, niemieccy i czescy naczelnicy władz i w. i. Grano drugi akt opery Glucka „Maienkönigin“ i ostatni akt Wagnera „Maistersinger“. Wychodząc z teatru, cesarz wyraził dyrektorowi swe zadowolenie. O w pół do 10-tej cesarz wrócił do zamku na Hradczynie. Miasto było illuminowane, szczególnie pięknie wyglądał łuk tryumfalny na nowym moście.

O czamary.

Praga. Do sporu o barwy chorągwi dołączył się jeszcze spór o stroje. Prezydent miasta Srb i obaj wiceburmistrze zjawili się u namiestnika i oświadczyli, że zamierzają zjawić się na obiedzie galowym w strojach narodowych, a nie jak powiedziano na zaproszeniu w mundurze, albo we fraku.

Namiestnik po namyśle odpowiedział im, że nie powiedzano tego w zaproszeniach, drukowanych we Wiedniu, lecz mogą oni przyjść na obiad galowy w strojach narodowych, gdyż strój narodowy jest strojem galowym. Wobec tej odpowiedzi przybyli burmistrz Srb i wiceburmistrze na objad galowy w czamarach.

Depesze z ostatniej chwili.

Na Monte-Citorio.

Rzym. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych toczyła się w dalszym ciągu dyskusya nad polityką zagraniczną. Dep. Campi nie występuje przeciw trójprzymierzu, ale żąda, aby odnowienie go uczyniono zawisłem od zawarcia traktatów handlowych. Następnie zabrał głos minister spraw zagranicznych Prinetti. Omówił ekspedycyę chińską i współudział w niej Włoch. Włochy trzymały się zasady nie zabierania Chinom żadnych terytoryów, tylko nabędą w Tientsinie „settlement“ dla umieszczenia swego konsulatu.

Rzym. W Izbie deputowanych oświadczył Prinetti na uwagę Barzilaisa, że on w roku 1891 wygłosił mowę przeciw wznowieniu trójprzymierza, co następuje: Od tego czasu stosunki zmieniły się kompletnie. Trójprzymierze z każdym dniem bardziej udowadniało swój charakter pokojowy. Pokazało się też, że nie nakłada ono większych wydatków na wojsko, albowiem można było nawet zredukować te wydatki odpowiednio do stanu finansów.

Pokazało się również, że trójprzymierze nie przeszkadza ścisłym stosunkom z Francyą, jak dowiodły tego najlepiej uroczystości tulońskie. Trójprzymierze dało silną podporę polityce włoskiej i przyczyniło się wiele do utrzymania pokoju europejskiego.

Co się tyczy Albanii, to minister podniósł, że kraj ten od lat 30 uczynił znaczne postępy w kulturze; rozumie się więc, że także stosunki Albanii do państw sąsiednich, zwłaszcza do Włoch i Austro-Węgier również się wzmocniły. Prinetti z radością powtarza to, co oświadczył Visconti-Venosta dnia 18 grudnia 1900, mianowicie, że tak rząd austro-węgierski, jak włoski zupełnie bezinteresownie spoglądają na postępy kulturalne Albańczyków. W sprawie odnowienia traktatów handlowych, Prinetti daje wyraz silnemu przekonaniu, że się to odnowienie uda. Wielką trudność sprawia klausura w sprawie cła od wina, jednakże ze wzgledu na oświadczenia hr. Gołuchowskiego, że gotów jest posunąć się do ostatnich granic, o ile się to da pogodzić z interesami Austro-Węgier, aby tylko utrzymać harmonię handlową z Włochami, — sądzi minister, że i tę trudność można będzie pokonać.

Przytem oświadcza jednak mowca, że nie myśli poświęcać interesów kultury wina włoskiego jakimkolwiek interesom ekonomicznym. Minister kończy zapewnieniem, że Włochy, wierne swym sprzymierzeńcom i szczere w swej przyjaźni, wystąpią z sympatyą wobec wszystkich narodów, a w koncercie mocarstw działać będą na rzecz pojednania i pokoju. (Żywe oklaski.)

Izba przyjęła porządek dzienny, zaproponowany przez Luzattiego, pozostawiający rządowi wolność akcyi co do środków, wiodących do jego celów,

---

Wiedeń. *Wiener Ztg.* ogłasza; Cesarz nadał sekretarzowi I. kl. konsulatu w Warszawie, Piotrowi Pawłowi Mieszkowskiemu z okazyi przeniesienia go na własną prośbę w stan spoczynku, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Winnipeg. W Mannitoba obszar zasiany przenicą obejmuje 2 miliony akrów. Stan zasiewów jest pomyślny.

Berlin. Cesarz niemiecki wyjechał do Kronberga.

Wiedeń, 15 czerwca. (*Giełda zbożowa*).

Na giełdzie zbożowej panowała wczoraj tendencya zwyżkowa ponieważ oczekiwany deszcz nie spadł. — Oprócz tego krążyły na giełdzie pogłoski, że węgierskie ministerstwo rolnictwa ma wydać sprawozdanie, które ma potwierdzić nieprzychylne wiadomości o stanie zasiewów na Węgrzech.

Sprzedawano pszenicę na jesień 8·54, żyto na jesień po 7·49, owies na jesień po 6·69, kukurudzę na lipiec-sierpień po 5·74, kukurudzę na wrzesień-październik po 5·55.

Wypowiedziano 3.000 centnarów metrycznych pszenicy.

Wiedeń, 15 czerwca. (Cukier spok.) 25·15, do —·— Nafta galicyjska ·— (niezmiemona); Spirytus (niezmien.) 40 60 do —·—.

Berlin, 15 czerwca. Banknoty austr. 84·95. Spirytus —·—.

Paryż, 15 czerwca. Trzy procent. renta 101·17, Mąka 25·15.

Frankfurt, 15 czerwca. Austr. kredyty 211·80, Laura 200·50. Disconto 181·—. Koleje państ. 143·50.

KRONIKA.

Dziś w teatrze: „Uroczne oczy“ (Mal'occhio), sztuka w 4 aktach. Gerolama Enrika hr. Nani.

Temperatura. Dziś rano o godzinie szóstej było +14° R.

Zgon śp. Tatomira. Od prof. Br. Sokalskiego otrzymaliśmy pismo następujące:

Wywiązując się z polecenia, danego mi przez śp, Łucyana Tatomira, upraszam wszystkich, którym drogą jest Jego pamięć, by zamiast wieńców, (których ś. p. zmarły sobie nie życzył), raczyli przesłać skromny datek na stypendyum Jego imienia, pod adresem W. ks. Józefa Boczara, prof. semin. naucz. we Lwowie.

Mianowania. Minister wyznań i oświecenia zamianował zwyczajnego profosora szkoły politechnicznej we Lwowie Gustawa Bisanza prezesem, a zwyczajnego profesora tej szkoły radcę cesarskiego Edgara Kovátsa członkiem komisyi egzaminacyjnej dla II. egzaminu państwowego na wydziale budownictwa lądowego w szkole politechnicznej we Lwowie.

Pogrzeb śp. A. Urbańskiego odbędzie się dziś o godz. 4 popołudniu z domu żałoby przy ulicy Sykstuskiej l. 32.

P. Marya Mniszek Tchorznicka, małżonka JE. prezydenta wyższego sądu krajowego. w porozumieniu z komitetem pań lwowskich, zawiązanym ku uczczeniu I. Paderewskiego, przeznaczyła resztę pozostałą z pieniędzy, przez ten komitet złożonych, a wynoszącą 89 koron, na budowę kolumny A. Mickiewicza we Lwowie. Kwotę tę złożyła pani prezydentowa na listę p. Adama Krechowieckiego.

„Der polnische Heine-Uebersetzer“. Pod tym tytułem zamieszczają piątkowe dzienniki wiedeńskie bardzo sympatyczne wspomnienie pośmiertne o nieodżałowanym śp. Urbańskim.

O plotkę zakulisową toczyła się wczoraj popołudniu rozprawa w S. III. pod przewodnictwem p. sekr. Piotrowskiego. Oskarżonym był p. Maksymilian Węgrzyn, urzędnik admin. teatru miejsk. oskarżycielem p. Ludwik Heller b. dyrektor teatru hr. Skarbka. Stronę oskarżoną zastępował dr. Dwernicki, stronę skarżącą adw. dr. Lilien.

Powodem sprawy były plotki, których echo odbiło się w ostatnich dniach w prasie.

„Manru“ miał być wystawiony na scenie naszej. Tymczasem, prawie w przeddzień przedstawienia ktoś złośliwy puścił w obieg plotkę, że b. dyrektor teatru p. Ludwik Heller czyni zakusy, ażeby p. Bandrowskiego, głośnego wykonawcę „Manru“ skaptować na swoją stronę, że nawet ofiarował panu B. 500 rubli, byle go przekupić i zmusić do zaniechania występu w „Manru“.

Gdy sprawa ta, opowiadana w szerokich kołach miasta — doszła do uszu p. Hellera — postanowił dotrzeć do źródła, z którego wyszła ta wiadomość, jak zapewniał pod słowem honoru — zupełnie fałszywa. Posypały się wyzwania, znane daklaracye, oświadczenia, wreszcie rzecz cała zwróciła się przeciwko p. Węgrzynowi, którego p. Heller oskarżył o obrazę czci.

Wczoraj odbyła się rozprawa pierwsza. Przesłuchano w czasie jej pozywającego, zeznawał wiceprezydent p. Ciuchciński i prezydent miasta dr. Małachowski, złożył swoje świadectwo redaktor dr Ostaszewski-Barański, w rezultacie jednak nie rozwiązano dostatecznie zagadki, kto puścił w świat plotkę. Powołanych zostało jeszcze dwóch świadków, a mianowicie: wiceprez. miasta p. Michalski i dyr. teatru p. Pawlikowski. Dla nich rozprawa została odroczoną do środy rano, godz. 9.

Znakomity twórca „Manru“, mimo licznych zajęć artystycznych i nie uniknionych obowiązków towarzyskich znalazł przecież chwilę wolną, aby poznać jeden chociażby z muzykalnych talentów lwowskich. Szczęście to miał młodziutki pianista p. Bronisław Wolfsthal, syn zasłużonego profesora konserwatoryum i solisty naszej orkiestry. Mistrz, wysłuchawszy z uwagą trzech utworów Bacha i Chopina, wykonanych przez p. Bron. Wolfsthala, wydał o talencie jego sąd bardzo pochlebny i nie poskąpił cennych rad w ułożeniu planu dalszej nauki młodego pianisty, który też w jesień uda się zagranicę.

P. Edward Marynowski, nowo mianowany dyrektor reprezentacyi Tow. krakowskiego wzajemnych ubezpieczeń, objął urzędowanie we wtorek dnia 11 bm. bardzo serdecznie witany przez całe gremium urzędników Tow.

Wyrok w sprawie Sakowicza, oskarżonego o fałszowanie podpisów na wekslach i sprzeniewierzenie — zapadł wczoraj popołudniu. Sędziowie przysięgli potwierdzili postawione im pytania, wobec czego Sakowicz skazany został na dwa lata ciężkiego więzienia.

Z armii. *Dziennik rozporządzeń wojskowych* donosi: Cesarz rozkazał, by podpułkownikowi Stefanowi Bartheldy, z korpusu sztabu generalnego, komendantowi 24 pp. wyrażone było najwyższe zadowolenie. Urlop na 1 rok udzielono majorowi 2 p. drag. Klemensowi Fuchsowi. Najwyższe zadowolenie cesarskie wyrażono kapitanowi I. kl. Henrykowi Mezzadri z 32 p. art. dyw. Porucznik hr. Klemens Herdegg z 10 p. drag. przydzielony do świty arcyk. Ludwika Wiktora. porucznik Korneliusz Birkenstamm-Swoboda przeniesiony z 3 p. art. fort. do 2 p. ułan.

Z dniem 1 lipca przeniesiony duszpasterz I. kl, Leonard Rendl, z szpitala załogi przemyskiej, jako kapelan wojskowy I. kl. do Zadaru; kapelan II. kl. Ignacy Medek w Zadarze przeniesiony jako duszpasterz wojskowy II. kl. do szpitala załogi w Przemyślu.

W stan pozasłużbowy przeniesiony starszy lekarz dr. Seweryn Kowalski. — W stan spoczynku przeniesiony kapitan I. kl. Bazyli Urbanowicz, oraz porucznik Wilhelm Hübner, ten drugi 29 pp. — Pozwolono złożyć szarżę oficerską podporucznikowi Ernestowi Philipiemu z 10 bat. pion. i podporucznikowi z w rezerwie Leonowi Adamskiemu z 3 bat. art. fort.

Zgromadzenie ludowe w sprawie budowy kolumny Mickiewicza we Lwowie odbyło się wczoraj w „Zgodzie“. Uchwalono rezolucyę p. Żelaszkiewicza, w której uproszono Radę m. Lwowa, by zwróciła baczne oko na licytacyę dostawy granitu i roboty około pomnika i nie dopuściła krzywdy robotników krajowych. Sprawozdanie obszerniejsze podamy popoł.

Bez śladu przepadł 13-letni uczeń VI. klasy wydziałowej, Rajmund Prągłowski, wydaliwszy się z domu matki swej, Justyny, zamieszkałej przy ul. Zielonej pod l. 39, jeszcze 12 bm. Chłopak jest wątłej budowy ciała, szczupły szatyn, ubranym był w mundurek szkolny.

Zmiany w gminach. Wydział krajowy zaproponuje Sejmowi wcielenie gminy Ruskiej wsi, tudzież przysiółków Staroniwa i Drabinianka do gminy miasta Rzeszowa; wcielenie gminy Załabińce do gminy miasta Nowego Sącza.

Wykaz ofiarodawców i złożonych przez nich datków w gotówce na pogorzelców w Oleszycach. (C. d.). Urząd podatkowy w Bolechowie 7 koron, Urząd parafialny łać. w Płazowie 24, Toczarowski z Miękisza 10, Heindrich z Bolechowa 4, Budka i Homme z Bilcza złotego 2, Seweryn Bayli ze Lwowa 4, Wydział Rady pow. w Łańcucie 50, Niemczynowski z Kolbuszowej 4, Matecki z Nowego Sącza 6, Zielińska z Dobrosina 4, Poczta w Dukli 3·20, Emil Piskorz w Przemyślu 30, ks. Bikowski z Laszek 25·52, A. Mazikiewicz 20, dr. Milnicki, Lwów 4, Helena Dyb z Zaleszczyk 2, Matkowski z Mielnicy 8, ks. Bierzecki z Liska 10, ks. Herkel ze Złoczowa 4, ks. Metella z Lublinca 44, Łotocki z Bochni 4, ks. Lisiniecki z Kocmarz 2, ks. ks. Tuna z Laszek 6, ks. Dżułyński z Monasterzec 16, ks. Durbak z Werdowczyk 6, ks. Kałużnicki z Zagórza 10, Zahradnik ze Złoczowa 10, ks. kanclerz Twardowski ze Lwowa, 20, Balicki z Bursztyna 3, Gmina Krakowiec 72·68.

† Łucyan Tatomir.

Do żałobnej kroniki przybywa dzisiaj znowu nazwisko męża zasłużonego, który jako niepospolita siła na polu pracy narodowej zyskał sobie uznanie i cześć powszechną.

Słania się pewien tragizm nad tą świeżą mogiłą. Do państwa cieni odszedł człowiek, który ciężko borykał się z życiem i któremu więcej było sądzone uzyskać, niż w istocie uzyskał.

Ale „nie miał doli“ — jak lud się wyraża.

Jeżeli o kim, to o nim powiedzieć można, że szedł drogą cierniami wysłaną.

Śmierć stanęła nad łożem jego, jak pocieszycielka, nie, jak widmo groźne...

Niechże spokój dany mu będzie, którego nie zaznał za życia. I cześć jego pamięci! Bo zaprawdę, zasłużył na pamięć serdeczną, już nietylko jako autor, wybitne w naszem dziejopisarstwie zajmujący stanowisko; nietylko jako pedagog, który ojcem był powierzonej jego staraniom młodzieży; lecz w równej mierze jako człowiek, co szedł przez życie, dobrze tylko czyniąc.

*

Ciężkie przejścia złamały energię śp. Tatomira w latach dzielności pełnej siły, kiedy twórczość najbujniej zwykła się rozwijać i prawdziwie dojrzałe przynosi owoce.

Próbował zrazu walczyć z przeciwnościami, ale okazało się, że były one silniejsze od niego. I uległ.

Zamknął się odtąd w pracy pedagogicznej i — w sobie. Pisywał coraz rzadziej; ustał nareszcie zupełnie, ani czasu nie znajdując, ani swobodnej myśli.

Z rezygnacyą cichą znosił zrządzenie losu, które ubezwładniło go pośrodku drogi do celu. Cierpiał, nie skarżąc się, jak na prawdziwego chrześcianina przystało, dźwigał brzemię krzyża bez wytchnienia i bez złorzeczeń.

W tej fazie życie jego było tylko poświęcone spełnianiu obowiązków z zupełnem zapomnieniem siebie samego — obowiązków żmudnych i nieraz bolesnych nad wszelki wyraz...

*

Oczywiście tego rodzaju stosunki nie mogły pozostać bez wpływu na stan fizyczny.

Ś. p. Tatomir posiadał żelazny prawdziwie organizm. Prowadził przytem zawsze życie bardzo wstrzemięźliwe, zaszanował więc nieoceniony dar natury, jakim jest zdrowie.

Długo też zdawało się, że nie zmogą go żadne siły. Przed kilku laty wszakże wystąpiły nagle objawy, świadczące o podupadaniu organizmu. W pierwszym rzędzie poddały się nerwy, narażone na wyczerpanie. Potem przyłączył się reumatyzm i cierpienia żołądka. Dwa lata temu ciężka choroba skrzepu powaliła śp. Tatomira na łoże, z którego powstał dopiero po upływie 6 miesięcy. Złudne to jednak tylko było polepszenie. Zabrakło sił życia.

Ś. p. Tatomir miał wprawdzie nadzieję, że je odzyska jeszcze — rzeczywistość jednak z dniem każdym zadawała im kłam, coraz bardziej stanowczy.

Była to już tylko wegetacya z wyraźnemi znamionami starczego marazmu. Wreszcie wywiązała się na gruncie aż nazbyt podatnym gruźlica i ona dokonała dzieła zniszczenia. Po długich męczarniach, po agonii, trwającej dwie doby, uleciało wczoraj o godz. $3\frac{1}{2}$ popoł. ostatnie tchnienie z piersi, w których już ledwie parę strzępków z płuc pozostało.

*

W ś. p. Łucyanie Tatomirze tracimy nietylko dzielnego historyka, głębokiego znawcę dziejów, ale niezrównanego ich popularyzatora, który umiał tok wypadków przedstawiać niezmiernie zajmująco, niezmiernie barwnie, a co więcej, w przeszłości znaleść tysiączne ogniwa, łączące ją z teraźniejszością i wykrzesać z przeszłości ogień, rozpalający serca czytelników i słuchaczów.

Posiadał on dar przelewania głębokiej i niekłamanej miłości Ojczyzny, jaki ożywiał jego ducha w serca wszystkich, co mieli szczęście słyszeć go. Pamiętają o tym czarze jego wymowy setki uczenic, którym wykładał dzieje ojczyste po pensyonatach, nie zapomni o wrażeniu głębokiem, jaki sprawiał jako mowca, ktokolwiek miał sposobność brać udział w takiej uczcie duchowej. Piszącemu te słowa, nie wyjdzie nigdy z pamięci mowa, którą wygłosił śp. Tatomir przed laty w Brodach na Zjeździe Towarzystwa pedagogicznego, z powodu odsłonięcia tablicy pamiątkowej Józefa Korzeniowskiego. Wszystkie zalety, jakie zwykliśmy podziwiać i chwalić u mowców, łączyły się tu razem w jedno olbrzymie wrażenie, a miało się tę świadomość, że to umysł niezwykły do serc naszych przemawia.

*

Łucyan Tatomir urodził się w r. 1836 w Tyśmienicy pod Stanisławowem.

Studya uniwersyteckie odbywał we Lwowie, nie dokończył ich jednak skutkiem udziału w konspiracyach politycznych w r. 1863.

Otrzymawszy stypendyum zakładu im. Ossolińskich, oddał się na własną rękę całą duszą ulubionym studyom historycznym. Na te czasy przypada też zetknięcie osobiste z Augustem Bielowskim i Karolem Szajnochą, którzy silny wpływ wywarli na młody umysł. Należał też do grona pisarzy, którzy w siódmym dziesiątku lat zeszłego stulecia ugrupowali się dokoła pamiętnej księgarni Wilda. Nakładem tej firmy wyszła była zresztą jeszcze w roku 1861 jedna z pierwszych prac Tatomira: „Mieszczanin krakowski z XIV. wieku“ (Wierzynek), która przez świetne malowidło epoki, zwróciła nań powszechną uwagę.

Wydana w r. 1863 „Skarbniczka dziejów i rzeczy polskich“ utrwaliła popularność Tatomira. Tej niezawodnie popularności zawdzięczał powołanie go przez ks. Adama Sapiehę na guwernera synów książęcych, które to stanowisko piastował przez lat kilka ku obopólnemu zadowoleniu.

Zasilał w tym czasie głównie pisma literackie, zwłaszcza *Strzechę*, wydawaną przez Richtera, drobnemi pracami, wytwornemi zawsze w treści i stylu, który wymownie świadczył, że studya historyczne nie zabiły w młodym autorze popędów artystycznych. Znajdowały się tam także drobne poezye, pełne żaru i prawdziwego uczucia — najczęściej jednak drukowane anonimowo.

Po spełnieniu poruczonych mu zadań w domu ks. Sapiehy, oddał się śp. Tatomir zawodowi nauczycielskiemu. Brak wymaganych stopni uniwersyteckich, zamknął mu drogę do wyższej, godnej jego talentu, karyery pedagogicznej. Wstąpił w skład profesorów seminaryum nauczycielskiego i do końca życia pracował na tem polu.

Na ten okres przypadają najważniejsze jego dzieła: „Dzieje Polski“ i „Geografia Polski“. Wydane i przerabiane przez autora kilkakrotnie, świadczyły o głębokiej jego erudycyi, o usilnem staraniu dotrzymania kroku najnowszym wynikom badań, a zarazem o nadzwyczajnym darze pedagogicznym, tak, że słusznie cenione są jako znakomite podręczniki umiejętności, obchodzących tak mocno umysł każdego Polaka.

Niemniej cenną jest „Geografia Galicyi“ (1874), jakoteż „Obrazki geograficzne“ (1877).

Z prac popularnych ś. p. Tatomira zachowały się żywo w pamięci czytającego ogółu zwłaszcza „Listy Jana III“ (1885) i „Król i marszałek“ (1883).

Z zakresu beletrystycznego pozostały po ś. p. Tatomirze obok mnóstwa drobnych utworów, które godziłoby się zebrać i w książkowej formie wydać, dwie większe prace: opowieść „Lubawa“, wydana w Bibliotece „Mrówki“ i „Ferye alpejskie“, wydane nakładem Gubrynowicza i Schmidta, prawdziwa ozdoba naszej literatury podróżniczej.

*

S. p. Tatomir wyraził przed śmiercią wobec jednego z członków rodziny życzenie, aby na trumnie jego nie składano wieńców i aby pieniądze na ten cel przeznaczone, ofiarowano na zawiązek stypendyum jego imienia dla ubogich uczniów seminaryum nauczycielskiego we Lwowie.

*

Pogrzeb ś. p. Tatomira odbędzie się w niedzielę o godz. 4 popołudniu z domu żałoby przy ul. św. Zofii.

Z sali sądowej.

Lwów, 15 czerwca.

(*Unio catholica*).

Wczorajsza popołudniowa rozprawa rozpoczęła się o godzinie 4-tej min. 30 dalszem przesłuchaniem oskarżonego.

Opowiada on, że nie wiedział początkowo o tem, iż Towarzystwo, podszywające się pod katolicyzm — zasłania się nim, jak maską, że dybie tylko na oszukaństwo. Przytacza dowód, że w wypadku, gdzie szkoda była już faktycznie stwierdzona, w Cieszanowie, w marcu z. r. centralna dyrekcya wahała się z wypłatą.

Tłómaczy dalej, że br. Kalbermaten musiał przecież wiedzieć, jakiej roboty wymaga prowadzenie takiego biura, jak we Lwowie i ile sił zużyć do tego było potrzeba. A wiedząc to, musiał przecież ocenić, że to wszystko nie da się pokryć sumą 6.000 koron, którą to sumę reprezentacya lwowska otrzymała.

W rozwlekłem następnem opowiadaniu przedstawił oskarżony przebieg faktów dalszych. Niewinność oskarżonego na podstawie tej samoobrony — jasna, jak na dłoni. Z baronem Kalbermatenem stosunki do ostatniej chwili zachował jak najlepsze. Już gdy był zuspendowany — jeszcze chodził z baronem na kolacyę. Wtenczas to pytał go baron, czy są pieniądze.

— Są — odpowiedział — ale zostaną wydane wtedy dopiero, gdy się okaże, że jestem winien.

Chodziło o uznanie zaległych rachunków, które szły w tysiące. Ks. Letus, który wiedział o zmartwieniach Thumena a przekonany był o jego niewinności, oraz z ks. Wójcikiem dali gwarancyę na brakującą kwotę, aż do uznania rachunków przez centralną dyrekcyę.

Sprawa była już na najlepszej drodze, zwłaszcza, że br. K. nie ociągał się i zdradzał chęć uznania rachunków. Tymczasem pojawiły się notatki w dziennikach o rzekomych defraudacyach. Równocześnie z pojawieniem się tych notatek zgłaszać się poczęli agenci, zaniepokoili się bowiem o całość swoich kaucyj.

W tym samym czasie dr. Starczewski zrobił doniesienie do prokuratoryi i uniemożliwił całą akcyę.

Przew.: Jakież były pańskie pobory?

Osk.: 80 zł. miesięcznie pensyi, 20 zł. mniej więcej superrewizyi, pomieszkanie i nic więcej.

Przew.: Ks. Wójcik twierdzi, że został przez pana w błąd wprowadzony, że pan mówił przed nim, iż to się rozchodzi o stworzenie jakiejś „polskiej Unii“ itd.

Osk.: Ks. Wójcik musiał wiedzieć o wszystkiem, że tu chodziło o pokrycie kaucyj i wystawił gwarancyę.

Co do wydatków osobistych — dodatkowo osk. twierdzi, że żył bardzo skromnie; jeździł tylko w interesach „Unii“ i nie likwidował sobie zbyt wysokich kosztów, co do każdego też wydatku może się wylegitymować.

Przew.: Czy pan miał prawo do noszenia orderu papieskiego?

Osk.: Miałem tylko prawo do orderu urzędniczego. Kilka razy odpowiadałem pytającym, że mam order papieski — nosiłem go nawet, ale nie miałem prawa...

Obr. dr. Leser: Czy wie pan o tem, że „Unia“ postępowała ze swoimi agentami w ten sposób, że dopiero sukcesywnie uznawała wydatki.

Osk.: Tak jest. Wiem, że tak postąpiono z agentem w Gracu.

Opowiada potem, że „Unia“ pozyskawszy podpis żony jego na wekslu, zlicytowała potem i zabrała cały jej majątek, wszystkie jej rzeczy, najmniejsze nawet drobiazgi. „Unia“ pozyskała w ten sposób kilkaset zł., pani Thumenowa poniosła stratę kilku tysięcy zł.

Obr.: Zrobiono panu zarzut, że pan w błąd wprowadził ks. Wójcika. Czy on wiedział o kaucyach?

Osk.: Bez zaprzeczenia musiał wiedzieć, skoro sam pisał kwit na 16.000 koron.

Po przerwie przystąpiono do przesłuchiwania świadków. Pierwszy z nich br. Kalbermaten, centralny dyrektor „Unio catholica“.

Obrońca oskarżonego dr. Leser sprzeciwia się zaprzysiężeniu tego świadka, a to z powodu, że przeciwko niemu toczy się obecnie dochodzenie karne, z powodu bezprawnego zaskarżenia weksla kaucyjnego pp. Thumenów i zagrabienia ich ruchomości. Dalej zwraca obrońca uwagę na systematyczne nieprawidłowości, jakie działy się w „Unii“, której p. br. Kalbermaten był centralnym dyrektorem. W Wiedniu toczy się n. p. teraz dochodzenie przeciwko „Unii“ na podstawie 31 doniesień z rozmaitych stron Austryi.

Prok. Leżański sprzeciwił się wnioskowi obrońcy, twierdząc, że zmierza on do sparaliżowania zeznań świadka, przeciwko czemu znowu obrońca głośno zaprotestował.

Trybunał postanowił zaprzysiądz świadka.

Św. br. Kalbermaten zeznaje: Thumenowi, na samym wstępie, gdy w listopadzie r. 1899 zawierał z nim umowę — dał zupełnie jasno do zrozumienia, że w Tow. wielkiego interesu zrobić nie można, że całą akcyę prowadzić trzeba nader oszczędnie. Jak ma być prowadzona ta akcya, o tem dostał p. Thumen całkiem szczegółowe informacye. Thumen wziął się do roboty, lecz jej realne rezultaty były... 0. Thumen wydawał absolutnie za dużo pieniędzy tak na urządzenie biura, jakoteż na służbę. Wzywano go do Wiednia i mówiono mu to niejednokrotnie.

Przew.: Czy Thumen miał obowiązek złożyć kaucye?

Św.: Tak jest. Na razie nie mógł tego uczynić, twierdził jednak, że on i żona jego są zamożni, przyjęliśmy też od niego zobowiązanie na 4.000 koron.

Świadek zeznaje, że Thumen organizował sieć agentów, ale bez wiedzy i woli dyrekcyi. Zasadą bowiem w towarzystwie jest przyjmować tylko takich agentów, których poleci proboszcz miejscowy, albo burmistrz.

Przew.: Czy wiedział pan o tem, że Thumen pobierał kaucye od agentów?

Św.: Doszło to do naszej wiadomości jakoś w jesieni z. r. z okazyi jakiejś rewizyi w Krakowie. Myśleliśmy jednak początkowo, że jest tu mowa tylko o jakichś kaucyach zabezpieczenia względem osoby Thumena.

Gdyśmy się jednak dowiedzieli, że on te kaucye ściągał dla nas rzekomo — nie wahaliśmy się już ani chwili i zasuspendowaliśmy go natychmiastowo.

Przew.: Oskarżony twierdzi, że potem już, gdy był zasuspendowany — pan z nim siedziałeś w restauracyi hotelu Bristol i byłeś pan skłonny do przyznania rachunku 10.000 kor.

Św.: To nie jest prawda! Zresztą p. Thumen przedłożył mi takie rachunki, których absolutnie uznać nie można było, choćby z powodu, że nie było na nie dowodów.

Na tem przewodniczący odroczył o godz. w pół do 8 rozprawę do rana godz. 9.

Depesze handlowe.

Z targu pieniężnego.

Wiedeń, 15 czerwca. Zamknięcie wczor. giełdy popoł Notowano: Akcye austr. Zakł. kredytowego 673·—, Akcye węg. Zakładu kredytowego 676 75, Akcye anglo-banku 278 - ·, Akcye Unionbanku 555·—, Akcye Länderbanku 411·—, Akcye Bankvereinu 477 —, Akcye Bodencredit 9 0 —, Akcye Gal. Banku hipotecznego —·— Akcye kolei państwowych 667·50, Akcye kolei południowych 105·50, Akcye Tramway A. 254 —, B. 251·— Akcye kolei Elbethal 497·—, Akcye kolei półn. 59 50, Akcye kolei czern. 531, Akcye Alpiny 467 50, Akcye Rima Muranyi 486 —, Akcye Prag. Towarzystwa żel. 1824·—, Akcye Fabryki broni 294·—, Akcye tureckie tytoniowe 293·—, Oblig. węg. ind. 92 10, Renta majowa 98·65, Austr. Renta koronowa 95·80, Węg. Renta koronowa 92 85, 60 l. Listy Tow. kred. ziem. 91 25, 4 proc. listy Banku kraj. 92 —, 4½ prc. Banku kraj. 99·—, 4 prc. listy Banku hip. 90·—, 4½ prc listy Banku hip. 98 25, 5 prc. listy Banku hipot. 109·75, 4 prc. Gal. Oblig. propinac. 96 35, 4 prc. Gal. poż. kraj. z 1893 r. 92·—, 4 prc. Pożyczka m. Lwowa 87·25, Losy tureckie 106·75, Marki 117·50, Ruble 253·50

Nachbörse Kredyty 675, alpiny 466·50.

Usposobienie po słabem starciu, zamknięcie silne z powodu zniżenia dyskontu w Londynie.

Berlin, 15 czerwca. Przy zamknięciu wczoraj giełdy: Kredyty 211·60, Staatsbahny 143·—. Disconto Comandit 181·75, Berlin. Tow. hand. 146·—, Laura 200 Bochumer 182 50, Kolej półn. wschodnio-pruska —·—, Ruble za gotówkę 216·20, Kolej warsz.-wied. —·—, Kolej morza śródziemnego 99·80, Kolej Meridionalna 136 10, Losy tureckie 110·25, Renta włoska —·—, „Harpener“ kopalnie węgla 173 75, Kolej Marienburg-Mława —·—, Konsolidation 322 50. Lombardy 25· . Kolej Henry 93·75, Niemiecki bank narodowy 123·25, Kanada Preferred 100 90, Akcye żeglugi hamburskiej 123 25, Kurs warszawski 215·85.

Frankfurt, 15 czewrca Wczorajsza giełda wieczorna Kredyty 211·80, Staatsbahny 143·50, Lombardy 25·30, Alpiny 234·—, Austryacka renta papierowa 98·50, Austr. srebrna renta 98 25 Austr. złota renta 100 3 Węgierska złota renta 99 10 Unionbanki —·—, Akcye elektr. 125·— Kolej półn.-zach. 117 50.

Tendencya silna.

Budapeszt, 15 czerwca Wczor. gieł. Austr. kredyty 671 50, Węgierska pożyczka premiowa 173·50, Węg. kredyty 676·—, Węg. bank hipoteczny 443·—, Węg. bank eskontowy 426·—, 4-procentowa renta 118 —, Węg. bank kommercyonalny 24·45, Akcya elektryczne 244·—, Węg. bank dla przemysłu i handlu 124·—, Węg. ren. koronowa 92 80. Austr. renta złota 117·60, Austr. renta koronowa 96·—, Peszteńska kolej miastowa 573 — Elektr. kolej miejska 298·— Ganz & Co. 27·20, Salgo Tarjaner 573·—, Rima Murany 486·50, Austro Węgierska kolej państwowa 668 50, Kolej południowa 105 —.

Berlin 15 czerwca. Wczor giełda wiecz. (Nachtboerse) Kredyty 211·60 Staatsbahny 143 —, Lombardy 25 —, Ros banknoty (ult.) 216·10, Disconto Comandit 180·—. Kolej Transwalska: 1899 r certif. —·—.

Tendencya silna.

Hamburg, 15 czerwca Wczorajsza giełda wieczorna: Kredyty 211 70, Lombardy 24·75, Statsbahny 142 75 Austr. złota renta 100·25, Węgierska złota renta 99·—. Srebro 80·95 płacono, 81·45 żądano. Srebrna renta 98·— Włoskie 96·40, Losy z 60 r. 140·—.

Tendencya silna.

Paryż, 15 czerwca. Wczor giełda Cred. foncier 670·— 4 proc. pożyczka rumuńska 1896 r. 75 60, Grecka pożyczka 205·— proc. hiszpańskie Exterieurs 72·10

Tendencya pewna.

Targ zbożowy i towarowy,

Budapeszt, 15 czerw. Pszenica na kwiecień 8·24— do 8·25, pszenica na październik 6·29 do 6·30, żyto na październik 13·05 do 181·5 owies na kwiecień 5.22 do 5·23, kukurydza na maj 13·— do 13·10, kukurydza na lipiec —·— do —·—, rzepak na sierpień —·— do —·—, żyto na kwiecień 5·48 do 5.49 .—.

Słaba.

Piękna.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:

Stanisław Rossowski.

Drobne ogłoszenia.

Rezerwoar *3 m. kub. studnia z dźwignią i kołem nowe, tanio do sprzedania, wskaże dozorca ul. Badenich i Ujejskiego 6.* 3336

Przygotowuję *do matury i egzaminów nauczycielskich. Kurs przygotowawczy, Kurkowa 57, godz. 2—4 popoł.* 3446

Pierwszy krajowy zakład *wyrobu gorsetów. Lwów, Jagiellońska 2 I p.* 3739 8—2

Maszynista *poszukuje zaraz posady do lokomobili. Adres: Franciszek Śledziński, Rohatyn* 3748 4-3

Przyjmujemy do ubezpieczenia losy kredytowe i komunalne; Dom bankowy, Wiktor Chajes i Sp. Lwów. 3774

W *Sokalu dom duży z ogrodem i z zabudowaniami gospodarskimi do sprzedania z wolnej ręki. Adres: L. Wolska, Dołęga, poczta Zaborów.*

We Lwowie *Kurkowa 14, do sprzedania duża realność, dom z ogrodem, grunta pod budowę.* 1753

W Brzuchowicach pomieszkania do wynajęcia. Wiadomość w magazynie „Au Louvre“, Lwów, ul. Sykstuska nr. 6, (Pasaż Hausmana). 3583 10—9

Chłopca do praktyki poszukuje cukiernia D. Scholza w Przemyślu. 3664 10-5

Klucznica w średnim wieku poszukuje miejsca. Ul. Kleparowska nr. 10. Joanna Jarosz. 3751 3—3

Poszukuję Angielki na wakacye. Wiadomość ul. Poniatowskiego, Villa Lubicz. 3761 3—3

Adwokat *Dr. Sokal w Stanisławowie, poszukuje rutynowanego koncypienta.* 3766 8-3

Buchalter *i korespondent biegły w języku polsk. i niemieckim, z 9-letnią praktyką, pragnie zmienić posadę. Zgłoszenia pod „SB. 150“ do Admin. Słowa Polskiego.* 3767 3-3

Zarząd *gorzelni Borek ad Tartaków, poleca na przyszłą kampanię dobrego gorzelnika, dobrze się znającego na przyrządach gorzeln. systemu Pauksza.* 3768 3-3

Praktykant *handlowy z działu korzennego, z 2-letnią praktyką, poszukuje posady natychmiast. Zgłoszenia p.-r. KM. Drohobycz.* 3771 3-2

Mleczarnia w Żukocinie, poczta Korszów, wysyła za zaliczką codziennie świeże MASŁO deserowe w 5 kilowych paczkach po 10 koron dla stałych odbiorców. 3772 3-2

W Worochcie koło dworca, pokoje z kuchniami do wynajęcia. Bliższa wiadomość w Stanisławowie, pl. Moniuszki 4, Barwińska. 3775 3-2

Prywatne Gimnazyum SCHOLZA,
w Grazu, ul. Grazbach,
róg ulicy Maigasse.

Prawo publiczności, świadectwa dojrzałości ważne, doskonały pensyonat, własny dom, bardzo zdrowe mieszkania, uważna i sumienna pielęgnacya wychowanków, dobry skutek nauki, umiarkowana cena.

Zupełne zastąpienie rodziców. Pensyonat otwarty także podczas wakacyj. Nauka do egzaminów powtórnych, wstępnych i poprawek.

Kurs przygotowawczy do egzaminu wstępnego do I. klasy szkół średnich, rozpoczyna się 1 sierpnia. 3137

Szkółki
leśno-ogrodowe
Tadeusza hr. Łubieńskiego
w Zassowie pod Czarną
poleca do kultur wiosennych:
nasiona i sadzonki leśne 3024
drzewka i krzewy ozdobne
tudzież rośliny pnące trwałe
po cenach najniższych.
Katalogi na żądan. opłatnie.

Zupełna
wyprzedaż
Parasolek
po cenach niebywałych 42
M. WEIN
tylko plac Trybunalski liczba 1.

TEATR MIEJSKI we LWOWIE.
W sobotę dnia 15 czerwca 1901 roku.
Uroczne oczy
sztuka w 4 aktach Gerolama Enrika hr. Nani.
Początek o godzinie w pół do 8-mej wieczorem

JAN WALLACH i Syn
we Lwowie
polecają na obecny sezon
najnowsze
angielskie, francuskie i krajowe materye
Kamizelki pikowe do prania
Dreliszki na liberyę metr od 80 hal. i wyżej. 3470

Lwowskie Biuro handlowe
przy ul. Kościuszki 4.
sprzedaje najtaniej
Węże parciane i gumowe
oraz holendry. 8

LWOWSKI AKCYJNY
Zakład Zastawniczy
ul. Karola Ludwika l. 3.
I. piętro.
Udziela pożyczki na zastaw:
Kosztowności wszelkiego rodzaju,
Papierów wartościowych i
Przedmiotów cennych w ogóle.
1307
Procent umiarkowany obniża
się w miarę wysokości pożyczki.
Biuro otwarte od godz. 9-1 i 3-6.

Kurs giełdy wiedeńskiej

Z dnia 14 czerwca 1901 r.

Kursa wszelkich akcyj i różnych losów, notowane są „od sztuki“ w walucie koronowej

Ogólny dług państwa.

	płacą	żądają
Renta papierowa	98.55	98·75
Renta srebrna	98·25	98·45
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4%	179 —	182 —
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5%	139·75	140 75
„ „ 1860 po 100 zł. 5%	171·—	172.—
„ „ 1864 po 100 zł.	207·75	208 75

Dług państwa krajów w Radzie państwa reprezentowanych

Renta złota wol. od pod. 4% za 100 z.	118·—	118·21
Renta wolna od pod. 4% za 200 kor.	96 —	96·20
Renta inwest. austr. 3½% za 200 kor.	84 60	84·70

Obligacye kolejowe.

Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4%	95.10	95 50
Kol. Cesarzowej Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4%	115·50	116.40
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼%	121·—	121·70
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4%	95·30	96·30
Kolej Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5%	429.50	430.50

Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).

Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5%	—·—	—·—
„ w złocie za 200 zł. 5%	—·—	—·—
„ bukowińskie lokal. za 200 koron 4%	93 50	94 —
Kol. zł. Karola Ludwika za 200, 100 zł.	95·45	96 45
Lwowskoczern.-jasskiej z r. 1894 za Kor. 3 pr.	93·50	94·80

Dług państwa krajów korony węgierskiej.

Węg. złota renta za 100 zł. 4%	118·—	118·20
Węg. renta kor. wolna od pod. 4%	92 95	93 15
Poż. kol. z 1889 r. 4½% 100 z	120 80	121 80
Węg. obl. regul. Cisy za 100 zł. 4 pr.	144·—	145·—
„ pożypremiowa za 100 zł.	174·—	175 —
„ „ „ za 50 zł.	174 —	175·—

Inne publiczne pożyczki.

Poż. kraj. Bukowiny z r. 1898 los za 200 kor. 4%	91 75	92·75
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 200 kor. 5%	101·70	102 70
Galic. poż. kraj. z r. 1893 za 200 kor. 4%	91·60	92·60
Galic. oblig. propin. z roku 1889 za 200 kor. 4%	95.40	96·40
Pożyczka premiowa m. Wiednia z r. 1874	122·50	123·—
Pożyczka miasta Lwowa z roku 1898 za 200 kor. 4%	87·—	87.25
4½% pożyczka m. Lwowa 1900 r.	97·25	97·75
Renta włoska za 100 lir. 4%	—·—	—·—
Pożyczka bułgarska z r. 1892 6%	95.30	96·30

Listy zastawne. Oblig. hipot (za 100 zł. Nom.).

	listy	dłużne
Austr. zakł. kred. ziem. los. w 50 lat 4%	94.25	95.25
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 5%	103.—	104.—
„ „ „ „ los 4%	93.—	93.50
Gal. Akc. bank hip. 10% pram. los. 5%	109.70	110.60
„ „ „ „ los. 50 lat 4½%	98.25	99·25
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4%	90.—	91.—
Gal. Tow. kred. ziem. 4% los. 56 lat	91 —	92.—
„ „ „ „ 4% los. 41 lat	93·—	94·—
„ „ „ „ 4% stare	93.—	94.—
„ „ „ „ 4% za 200 kor.	91.—	91·90
Banku krajowego 4½% 51½ lat zwrotne	99.50	100.—
Banku krajow. los. 57½ lat za 200 kor. 4%	92.—	93.—
Banku krajowego oblig. komun. 2 em. 5%	101 75	102 50
„ krajowego oblig. komun. 3 em. 41 lat za 200 kor. 4½%	98.75	99.50
Banku krajowego obligac. komun. 4. em 45-let., za 200 kor. 4%	92·50	93·50
Banku krajow. obl. kol. los. za 200 kor. 4%	92. —	93·-
Austr. węgiersk. banku 40½ lat los. 4%	99.—	100.—

Obligacye z prawem pierwszeństwa

za 100 zł. nom.

Kol. Lwow-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4% mniej 10%	86.—	86·80
Kolej Lwow-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4%	95 50	94·50
Gal. kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4%	—·—	—·—
Gal. Węg. kolej em. 1870 za 200 zł. 5%	105·80	106·80
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5%	105·30	106·30
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4%	93·75	94·75

Różne losy

a) Losy procentowe.

Austr. zakł. kr. z. obl. pr. z r. 1880 3%	249. —	250·—
„ „ „ „ „ 1889 3%	244 —	248·75
Tow. żeg. na Dunaju 100 zł. mk. 4%	397.—	420.—
Uregulowanie Dunaju z 1870. 100 zł. 5%	258.—	260·—
Węg. Banku hip. po 100 zł. 4%	237·—	241·—
Pożyczka m. Tryestu 100 zł. mk. 4½%	175.—	——
„ m. „ 50 zł. 4%	—·—	——
Pożyczka serb. prem. po 100 frank. 2%	81·50	83·—
Tureckie obl. prem. kolej. po 400 fr.	106·50	—·—

b) Losy bezprocentowe.

Budapesztańskie (Bazilika) 5 zł.	16.75	17·50
Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł.	399.50	401—
Clary 40 zł. mk.	143.—	146·-
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	87.—	77.—
Losy m. Krakowa 20 zł.	79.50	74.50
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	61·—	59·50
Ofen 40 zł.	158.—	163.—
Palffy 40 zł. mk.	161·—	162.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	49·50	50.50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	25·—	—.—
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	58.—	61·—
Salma 40 zł. mk.	199·—	207·—
Poż. Salcburgska 20 zł.	78·—	—.—
„ Genois 40 zł. mk.	234·—	238 —
Losy komunalne m. Wiednia z 1874 r.	394.50	—·—

Akcye przedsiębiorstw transportowych.

Bukow. lok. ob. (akc. pierw.) 200 zł. = 400 k.	400·—	405·—
„ „ „ (akc. zakł.) 200 zł. = 400 k.	335·—	350.—
Kolej półn.-zach. Ferd. 1000 zł. mk. = 2100 k.	6000 —	6010.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. = 400 k.	542·—	544·—
„ wschodn.-galic.-lok. 200 z. = 400 k.	392.	400.—
„ państwowych 200 zł. sr. = 400 k.	667·50	-.—
„ południowej 200 z. 500 f. = 400 k.	105 50	— —
„ węgier. galic. l. 200 zł. = 400 k.	420.—	421 —

Akcye banków (za sztukę).

Banku Anglo austr. 120 zł.	278·-	-·—
Peszt. banku handl. 500 zł.	2445 —	2450.—
Zakł. kred. dla handlu i przem. p. zł.	673 -	—·—
Węg. banku kredyt. 200 zł	676·75	—·—
Dolno-austr. tow. esk. 500 zł.	524. —	525.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	593·—	594·—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	855.25	865.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	411 —	429·50
„ Austro-węg. 600 zł.	1670. -	1676·—
„ Związk. (Unionbank) 200	555·—	568. —
Akc. banku związk. 100 zł.	267.50	268.—
Żiwnostenska banka 100 zł	269—	271 —

Akcye przedsiębiorstw przemysłowych

Galic. karpac. naft. towarz. 500 kor.	845.—	850·—
Austr. Tow. górnicze Alpine 100 zł.	464 50	—.·
Praskiego Tow. żela n. przem. 200	1829.—	1837—
Schodnica 500 kor.	1300.—	1310·—
Tureckie zarz. tytoniow. 200 fr. ...	295.—	——
Trifail tow. kop. węgla 70 zł.	440 —	450 —

Waluty.

Dukat cesarski	11·34	11·38
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	11·33	11.37
20-frankówka	19·08	19·11
20-markówka	23·50	23·56
Rossyjski półimperyał	—·—	
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.47·5	117.65
Włoskie banknoty za 100 lir	90·60	90·80
Ruble	2·5325	2·54
Souvereny	23.91	24·02

Berlin, dnia 14 czerwca:

Pozn. listy zastawne 4proc. Serya 6—11	101 80
„ „ „ 3½ proc.	95·—
„ „ „ 3 proc. Serya A..	85 40
Pozn. listy rentowe 4 proc.	102.25
„ „ 3½ proc.	94·70
Pozn. obligacye prow. 3½ proc.	94.—
Ruble (100)	216.10
Austr. banknoty (100)	85·—
Listy zastawne Król. Polsk. 4½ proc	96.80

Warszawa, dnia 14 czerwca:

Listy likwidac. Król. Polsk. duże	99.25
„ „ „ „ drobne	98·75
Ros. Poż. Prem. z roku 1864	346·—
„ „ „ „ 1866	290.—
Obl. prem. Banku ziemskiego	223.—
Listy zast. Tow. kred. ziemsk. duże	95.80
„ „ „ „ drobne	—.
„ „ miasta Warszawy ser. VII.	99 50
„ „ „ „ 4½ proc.	92.15

Petersburg, dnia 14 czerwca:

Rosyjska pożyczka prem. z r. 1864	344. -
„ „ z r. 1866	258.—
Listy zast. Tow. kred. ziem. Kr. polsk.	96·6
„ „ rosyjskie	95·75
„ „ kijowskie 4 pr.	91.90
„ wileńskie	91·50
„ charkowskie	91.75
„ chersońskie	91.75
„ besarab.-taurydz.	89·25

Nakładem Spółki wydawniczej we Lwowie, Stow. zar. z ogr. poręką — Z Drukarni „Słowa Polskiego“ we Lwowie pod zarządem Z. Hałacińskiego.